

## **Kuba**

### **Sporo emocji budziła papieska wizyta na Kubie (styczeń 1998).**

Jedni oczekiwali "rewolucji chrześcijańskiej" i zmian podobnych do tych, które nastąpiły w Polsce po pielgrzymce w 1979 r. Inni obawiali się, że Papież swoją wizytą uprawomocni autorytarne rządy Fidela Castro. Wcześniej władze na prośbę Watykanu ogłosiły Boże Narodzenie 1997 dniem wolnym od pracy, a stu misjonarzy otrzymało wizy wjazdowe i pozwolenie na działalność.

Ojciec Święty przedstawił się Kubańczykom jako "wysłannik prawdy i nadziei". Upomniał się o więźniów politycznych, skrytykował zarówno państwo oparte na ateizmie, jak i sankcje nałożone na Kubę. Demokrację określił jako "projekt polityczny najbardziej harmonizujący z ludzką naturą". "Nie lękajcie się otworzyć waszych serc" - zachęcał. - "Niechaj Kuba, ze wszystkimi swoimi wspaniałymi możliwościami, otworzy się na świat i niechaj świat otworzy się na Kubę, aby ten naród mógł patrzeć w przyszłość z nadzieją".

Choć na efekty polityczne wizyty trzeba będzie jeszcze poczekać, to już wiadomo, że - cytując kubańskiego pastora - "Papież zrobił wszystko, jak trzeba; tutaj już nic nie będzie takie samo".